

Sygn. akt IV KO 22/16

POSTANOWIENIE

Dnia 21 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

w sprawie rozpoznania zażalenia pokrzywdzonego **M. G.**
na postanowienie Komendy Powiatowej Policji w C.
z dnia 31 grudnia 2015 r. o odmowie wszczęcia śledztwa, sygn. akt KD [...],
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 21 kwietnia 2016 r.,
wniosku Sądu Rejonowego w C.
z dnia 2 marca 2016 r., sygn. akt II Kp [...],
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:
nie uwzględnić wniosku .

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 2 marca 2016 r. Sąd Rejonowy w C. wystąpił o przekazanie do rozpoznania w trybie art. 37 k.p.k. innemu równorzędnemu sądowi zażalenia M. G. na postanowienie Komendy Powiatowej Policji w C. z dnia 31 grudnia 2015 r. o odmowie wszczęcia śledztwa, sygn. akt KD [...], w sprawie „zaistniałego w dniu 18 marca 2015 r. w C., woj. [...], poświadczenia nieprawdy przez pracownicę Dziennika Podawczego Sądu Rejonowego w C. na wniosku M. G. z dnia 18 marca 2015 r. o przesłanie odpisu treści wyroku w sprawie II K [...] wraz z jego uzupełnieniem”, tj. o czyn z art. 271 § 1 k.k. Na postanowienie to wniósł zażalenie pokrzywdzony M. G., zaś właściwym do rozpoznania tego zażalenia sądem jest Sąd Rejonowy w C.

We wniosku wskazano, że ponieważ odmowa wszczęcia śledztwa dotyczy domniemyanych czynów pracownicy Sądu Rejonowego w C. popełnionych w związku z pełnionymi obowiązkami służbowymi, a nadto z pism pokrzywdzonego wynika, że kwestionował on również postępowanie Prezesa tegoż Sądu z związku z zarzutami podnoszonymi przeciwko wymienionej pracownicy, rozpoznanie wniesionego zażalenia w tym Sądzie mogłoby wzbudzać w społecznym odczuciu wątpliwości co do bezstronnego procedowania i rozstrzygania sprawy. Sąd Rejonowy stałby się „sędzią we własnej sprawie”, co byłoby niedopuszczalne ze względu na rzetelność postępowania i dobro wymiaru sprawiedliwości. W ocenie wnioskującego Sądu, również sam pokrzywdzony mógłby odczuwać brak bezstronności organu orzekającego w jego sprawie.

Wobec powyższej konstatacji, Sąd Rejonowy w C. uznał za celowe rozpoznanie sprawy przez inny sąd niż właściwy miejscowo.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Inicjatywa Sądu Rejonowego w C. nie jest zasadna i dlatego nie zasługuje na uwzględnienie. Niejednokrotnie podnoszono w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k., jako odstępstwo od fundamentalnego prawa do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo, jest możliwe tylko w zupełnie wyjątkowych przypadkach, kiedy silne względy związane z dobrem wymiaru sprawiedliwości za takim właśnie przekazaniem przemawiają.

Tego rodzaju sytuacja nie zaistniała zaś w niniejszej sprawie. Jej przedmiotem jest wszak rozpoznanie zażalenia pokrzywdzonego na odmowę wszczęcia śledztwa dotyczącego przestępstwa rzekomo popełnionego przez pracownicę dziennika podawczego Sądu Rejonowego w C. w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych. Zważywszy więc na taki charakter tej sprawy, samą treść postawionego przez pokrzywdzonego zarzutu wpisania na jego wniosku przez pracownicę biura podawczego nieprawidłowej godziny jego złożenia, jak również mając na uwadze usytuowanie służbowe tej pracownicy i wynikły stąd charakter łączących ją z sędziami tego Sądu relacji, trudno doprawdy przyjąć, by istniały racjonalne powody do uznania, iż dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga przekazania tej sprawy do rozpoznania innemu sądowi. Twierdzenia wnioskującego

Sądu, że rozpoznając niniejszą sprawę miałby stać się sędzią we własnej sprawie są nieuprawnione, skoro przedmiotem rozstrzygnięcia jest zażalenie pokrzywdzonego, a przedmiotem, koniecznej dla jego dokonania, oceny konkretne zachowanie pracownicy biura podawczego, nie zaś Sądu jako organu procesowego, czy nawet orzekającego w nim sędziego. Równocześnie sama treść przedmiotowego zażalenia nie pozwala stwierdzić, by jego autor stawiał w nim Prezesowi sądu właściwego konkretne, związane z tą sprawą zarzuty. W tych warunkach obawy dotyczące odbioru społecznego tych zaszłości i możliwości funkcjonowania w nim przekonania o niezdolności tego Sądu do rozpoznania tej sprawy, są – jako dowolnie przyjęte - całkowicie nieuprawnione, tym bardziej, że sąd rzetelnym i obiektywnym rozpoznaniem może (nawet te ewentualne) rozwiązać i w ten sposób pozbawić jakichkolwiek racjonalnych podstaw. Inicjatywa sądu właściwego jest też niezrozumiała w sytuacji w której Sąd ten w przeszłości rozpoznawał zażalenia pokrzywdzonego na odmowę wszczęcia śledztwa dotyczące czynności podejmowanych w rozpoznawanych sprawach przez sędziego innego sądu, w którym to jednak postępowaniu pokrzywdzony zarzucał również sędziemu sądu właściwego to, że „wydał nie swój wyrok” (k.39), a równocześnie wyrażał słowa uznania dla innych sędziów tego Sądu oraz podkreślał „pozytywne nastawienie prezesa tego Sądu” i tym samym nie czynił mu żadnych – eksponowanych w przedmiotowym wniosku obecnie – zarzutów.

W tym stanie rzeczy brak jest podstaw do uwzględnienia wniosku.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.